

Mury – Jacek Kaczmarski

On natchniony i młody był
Ich nie policzyłby nikt
On dodawał pieśnią sił
Śpiewał, że blisko już świt
Świec tysiące palili mu
Znad głów podnosił się dym
Śpiewał, że czas by runął mur
Oni śpiewali wraz z nim
Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!
Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!
Wkrótce na pamięć znali pieśń
I sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść
Dreszcze na wskroś serc i dusz
Śpiewali, więc klaskali rytm
Jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciężył łańcuch zwlekał świt
On wciąż śpiewał i grał
Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!
Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!





Kosmopolak

Magyarországi Szociológiai Társaság